

Lipcowe posiedzenie Komisji Stomatologicznej WIL

Na spotkaniu 3 lipca 2009 r. był prezes Stefan Sobczyński, który wysoko ocenił pracę komisji. Przybyła także przedstawicielka NFZ, Elżbieta Metelska. Zaproszeni zostali konsultanci wojewódzcy we wszystkich dziedzinach stomatologii. Czas pozwolił na przybycie dr hab. n. med. Annie Surdackiej, specjalistce w dziedzinie stomatologii zachowawczej, dr hab. n. med. Pawłowi Piotrowskiemu, specjalistce w dziedzinie protetyki stomatologicznej, i dr n. med. Annie Kurhańskiej-Flisykowskiej, specjalistce w dziedzinie periodontologii.

Przeanalizowano informacje dostarczone przez Wielkopolskie Centrum Zdrowia Publicznego dotyczące liczby miejsc w Wielkopolsce, gdzie prowadzone jest szkolenie specjalizacyjne lekarzy dentystów, a także liczby osób, które uzyskały tytuł specjalisty w latach 2005–2009: Jest ich 37 przy 52 miejscach specjalizacyjnych. Średnia wieku lekarzy specjalistów wynosi od 54 do 58 lat, stąd wywiązanie się ich z obowiązku kształcenia młodszych kolegów byłoby nad wyraz pożądane.

Problem jest gorący, zajmowała w tej sprawie stanowisko Komisja Stomatologiczna NRL i Ogólnopolska Konferencja Młodych Lekarzy w Olsztynie. Stworzenie nowych miejsc na zatłoczonej uczelni nie wchodzi raczej w grę.

Na uczelniach należałoby umożliwić specjalizację zatrudnionym od lat w klinikach asystentom. Ich wiedza i praktyka zawodowa da się porównać z wiedzą teoretyczną osób, które właśnie z najlepszym wynikiem zdały DEP. Nigdy jednak nie dostaną się na specjalizację, bo zdali DEP, który za ich czasów obowiązywał na poziomie 142, a nie 178 punk-

tów. Ich wina. Rezydenci zarabiają więcej od adiunktów, a pozwolenie kierownikom klinik na specjalizowanie własnych asystentów raz na cztery lata zaczęło się wprawdzie rysować za mgłą, ale nie wiadomo jeszcze, czy nie czai się za nim nepotyzm...

Komisja zwraca się z apelem do kolegów specjalistów o przeanalizowanie możliwości uzyskania akredytacji, oferując ze swej strony skromny grant na pokrycie kosztów materiałowych. Mamy też nadzieję, że Uniwersytet Medyczny, jak zwykle do tej pory, nie odmówi pomocy w realizacji tej części programu specjalizacyjnego, która nie może być przeprowadzona w najlepszej praktyce prywatnej. Na to potrzebne są pieniądze z ministerstwa, od zainteresowanego lekarza, z izby lekarskiej, skądkolwiek... Inaczej nie będzie specjalistów.

Kolejny problem to kształcenie asystentek stomatologicznych, pomocy dentystycznych i higienistek, które mają bardzo zróżnicowane dyplomy i świadectwa ukończenia kursów, a także pilna potrzeba nawiązania współpracy z Państwową Inspekcją Sanitarną w zakresie kształcenia personelu praktyk stomatologicznych. Popieramy w tej sprawie uchwalone w maju *Zalecenia lekarzy dentystów Unii Europejskiej*. We wrześniu czeka nas dokończenie wyborów samorządowych – ktokolwiek pragnie pracować za dziewięćdziesiąt groszy, może nie przychodzić. Nawet kaszka dla dziecka nie ugotuje się sama...

ANNA KURHAŃSKA-FLISYKOWSKA

